

FISH - Vigil In A Wilderness Of Mirrors, EMI/Roadrunner 1990/1998

Autor: Admin

11.03.2009.

Zmieniony 26.11.2011.

Przepiękna

płyta byłego wokalisty zespołu Marillion z 1990 roku. W roku 1998 ukazała się nowa, remasterowana (oczyszczona) wersja z dodatkowymi utworami. Jest to pierwsze solowe dzieło Fish'a po odejściu od zespołu. Do dzisiaj wydał sporo płyt, ale debiut jest jak wino – im starszy tym lepszy. Wiele utworów z tej płyty Fish do dzisiaj wykonuje na koncertach.

Najpiękniejszym

utworem na płycie jest, moim zdaniem, "Cliché". Opowiada o wielkiej miłości Fish'a do byłej żony Tamary, o tym, że najlepiej wyraża to wytarte frazesy. Kończy ją słowami: ...kocham cię. "A Gentleman's Excuse Me" – cudowny piosenka z delikatnym fortepianem i smykami w tle. Nieczęsto zdarza się, żeby artyści rockowi aranżowali swoje utwory w sposób wręcz orkiestrowy. Fish'owi udało się to znakomicie. Derek Wiliam Dick (tak brzmi prawdziwe nazwisko Fish'a) jest nie tylko znakomitym wokalistą, ale również (a może przede wszystkim) poetą, za co fani kochają go chyba najbardziej. Jeżeli chodzi o Fish'a nie potrafi być obiektywny, ponieważ jestem jego fanem od wielu lat, (należałam do fan-clubu Artysty The Company Poland), ale "Vigil In A Wilderness Of Mirrors" uważam za jego najwspanialszą płytę i polecam ze szczerego serca. Może ktoś jeszcze zarazi się twórczością tego olbrzyma ze Szkocji.

Okładka płyty

Pamiątkowe zdjęcie z Fishem

zobacz video: